

(Gazzetta dello Sport - A.Pugliese) W oczekiwaniu na to, co wydarzy się wkrótce, Roma wyteęza wzrok na czerwiec i zamyka pierwszy transfer na przyszły sezon: Ezequiela Ponce, 17-letniego napastnika Newell's Old Boys, klejnot, z którego sprzedają argentyński klub uzdrowi budżet, łatając wiele długów.

Roma wygrała konkurencję z Tottenhamem (kolejny pojedynek transferowy między Sabatinim i Baldinim po Chirichesie, Jedvaju, Eriksenie i Yedlinie). Ponce przyjdzie latem, aby zostać odesłanym na rok na wypożyczenie, prawdopodobnie do Sampdorii. Jorge Riccobelli, wiceprezydent Newell's wrócił do Argentyny przed świętami, wykładając czerwono-czarnym ofertę Giallorossich i Spurs. W rzeczywistości oferta były identyczne (około 5 mln euro za 50% karty, gdyż Newell's nie chce sprzedać 100%), za to lepsza była Romy pod względem kontraktu. *"Muszę pomyśleć razem z rodziną"*, powiedział Ponce, który dał potem do zrozumienia, że woli Giallorossich, pomimo, że w Tottenhamie jest Pochettino, który dzwonił do jego ojca, Daniele, z którym grał w zespołach młodzieżowych Newell's, zapewniając gracza wykorzystaniem w pierwszej drużynie. Roma z kolei woli go "przetestować" przez rok gdzieś indziej, aby potem sprowadzić do siebie.

Roma spieszy się jednak również na krótkim dystansie, na styczeń, gdzie przyjdą środkowy i boczny obrońca. W pierwszym przypadku pozostaje wybór między Balantą (6-7 mln euro) i Chirichesem (jednak nie za 10 mln, które chce Tottenham, a wypożyczenie z prawem do wykupu). Na drugą pozycję pierwszym nazwiskiem na liście jest Baba (Augsburg), ale są też Darmian, Santon, Maxi Pereira i Bruno Peres.

Glen Johnson z kolei przyjdzie w czerwcu. Po ostatniej kontuzji nie ma sensu wydawać pieniędzy, aby przyspieszyć jego lądowanie w stolicy. W ostatnich dniach zarejestrowano też plotki na temat pomocników Mario Suareza (Atletico Madryt) i Hojberga (Bayern Monachium), z kolei w przodzie żywe jest zainteresowanie Benteke (Aston Villa) i Perottim (Genoa). Wiele zależy jednak od Destro (ciężko go sprzedać teraz, łatwiej w czerwcu) i Borriello.

Autor: abruzzi